

# Wojciech Wrzeński

---

## Dziedzictwo a tożsamość : Prusy Wschodnie - Warmia i Mazury - Olsztyńskie

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 37-53

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

*Wojciech Wrzesiński*

**Dziedzictwo a tożsamość  
Prusy Wschodnie — Warmia i Mazury — Olsztyńskie\***

Trzy nazwy geograficzne, a zarazem trzy nazwy historyczne, odbijające zmienne losy lokalnych społeczności. Potocznie częstokroć stosowane zamienne, w sposób niezbyt ścisły, zawsze określały obszar położony na północ od Mazowsza i ziemi chełmińskiej, między Dolną Wisłą i Niemnem. Nazwy geograficzne nie zawsze były tożsame z pojęciami historycznymi i administracyjnymi czy granicami państwowymi. Każda z tych nazw ukrywała ongiś i ukrywa po dziś dzień różnorakie emocje narodowe, obciążone swoistym bagażem doświadczeń historycznych, odmiennych tradycji, systemem własnych wartości, oceny innych, oczekiwanych perspektyw, uznawanych za optymalnie korzystne, przede wszystkim dla siebie i swoich. Nazwy te pokrywały też sprzeczne treści polityczne oraz wartości kulturowe i cywilizacyjne. Postawione razem, obok siebie, obrazują fenomen historycznych losów tej pogranicznej krainy. Krainy, gdzie zewnętrzne fale ścierających się wpływów w wyniku długotrwałych procesów historycznych doprowadziły do wyniszczenia pierwotnych skupisk rodzimych, niszczenia później przybyłych fal osadnictwa polskiego, a wykształcania się tutaj sił społecznych integrujących w jednolitym, a zarazem zróżnicowanym przecież, organizmie państwowym, żywiol niemiecki. To tutaj w wyniku różnorodnych procesów historycznych powstawały dziejowe zagrożenia dla niezależnego bytu państwowego Polski, jak również samodzielności i tożsamości sąsiednich ludów bałtyckich.

Każda z tych nazw, o zmieniającym się w przeszłości zakresie, nosi piętno innych doświadczeń historycznych i wartości politycznych, odmiennych dla Polaków, a całkiem innych dla Niemców i Litwinów. Na ich podstawie wyrastały odrębne mity polityczne, tak mocno ciężące na charakterze tożsamości narodowej Polaków i Niemców, ale obecnych także w wyobrażeniach Litwinów. Prusy Wschodnie w potocznej współczesnej świadomości Polaków łączyły się i łączą dzisiaj z procesem wyrastania imperialnej wielkości państwa niemieckiego, z tradycjami ekspansji niemieckiej. Warmia i Mazury z przegrywanym przez Polaków konfliktem narodowościowym polsko-niemieckim, także poza granicami Rzeczypospolitej. A wreszcie Olsztyńskie z procesem wrastania tych ziem przede wszystkim w organizm państwowości polskiej.

Dla Niemców Prusy Wschodnie to symbol i tradycja niemieckiej myśli państwowej, prowadzącej do pruskiego ideału wschodniej polityki Niemiec,

---

\*Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu przedstawionego na konferencji naukowej „Pruska kraina — Prussia — Prusy: pojęcie, tradycja, perspektywa integracji”, Stare Jabłonki, 20—22 września 1996 r. (por. sprawozdanie R. Wolskiego, KMW, 1996, nr 4, ss. 699—702).

spełniającej tak wielką rolę w budowaniu jedności i potęgi Rzeszy, a przede wszystkim warunkującej jej pozycję na wschodzie Europy. Warmia i Mazury to potwierdzenie zdolności, możliwości i konieczności upartego prowadzenia przez Niemcy, bez względu na ich formy ustrojowe, polityki na wschodzie dążącej do budowania jedności państwowej Rzeszy, przy asymilowaniu kulturowym, cywilizacyjnym i politycznym obcych etnicznie żywiołów polskich. Olsztyńskie wreszcie to wyobrażenie, jeden z symboli żywych po dziś dzień, wydarzeń decydujących o przerwaniu ciągłości i zawróceniu procesów historycznych, o logice których decydować miała postawa Niemców i polityka za nimi stojącego państwa, Rzeszy Niemieckiej, jak i zatory niemieckiej kultury i cywilizacji przez nie tutaj wytwarzanej i nabytej, a wobec siebie i obcych prezentowanej.

Dla Litwinów ziemie wschodniopruskie to symbol nie tylko zawsze groźnej dla utrzymania własnej suwerenności ekspansji niemieckiej, ale i tzw. Małej Litwy, krainy o wielkim znaczeniu dla odbudowy w XIX stuleciu litewskiej tożsamości narodowej.

Badania przemian zachodzących współcześnie w świadomości społecznej mieszkańców części Prus Wschodnich włączonych w granice państwa polskiego po II wojnie światowej są dopiero zapoczątkowane. Znacznie większe zapóźnienia mają miejsce w badaniach dotyczących obwołu kaliningradzkiego, czy kraju kłajpedzkiego. Przez wiele lat obciążane trybutem bieżących usług politycznych, nie przynoszą pełnego i obiektywnego obrazu zachodzących wciąż głębokich i różnorodnych zmian. Problemy zasygnalizowane w artykule noszą charakter pytań wstępnych, hipotez badawczych historyka zainteresowanego dziejami najnowszymi Olsztyńskiego. Częstość są oparte za ledwie na obserwacji towarzyszącej. Nie zawsze są konfrontowane z wynikami dostatecznie pogłębionych badań źródłowych, wymagają różnorodnych, dalszych, szczegółowych analiz, prowadzonych przy wykorzystywaniu metod charakterystycznych tak dla historyka, jak i socjologa, psychologa, politologa. Autor poniższych uwag chciałby wskazać na potrzebę takich badań, chociażby na skalę Górnego Śląska i liczy się z wieloma zasadniczymi korektami i sprostowaniami jego tez i ocen.

Dzisiaj widzimy wyraźnie, że istnieje konieczność prowadzenia badań porównawczych nad przemianami społecznymi w okresie powojennym w obu częściach dawnych Prus Wschodnich rozdzielonych granicą, bowiem dopiero badania porównawcze dadzą odpowiedź na wiele podstawowych pytań o istotę, kształt i źródła zachodzących przemian tożsamości ich mieszkańców, pozwolą określić miejsce tych ziem w świadomości mieszkańców macierzystych państw. Dla badacza polskiego studia te są trudne w odniesieniu do ziem znajdujących się pod suwerennością polską, a prawie niemożliwe do podjęcia w odniesieniu do ziem, które po II wojnie światowej znalazły się pod suwerennością sowiecką.

Wydarzenia ostatniej wojny i ich polityczne konsekwencje zdecydowały też o nowym statusie prawno-politycznym Prus Wschodnich, o ostatecznym zerwaniu ich łączności z Rzeszą Niemiecką. Oddzielone decyzjami międzynarodowymi od państwowości niemieckiej, podzielone między formalnie dwu suwerenów — Polskę i Związek Sowiecki (ostatnio już między trzech — bowiem również i Litwę), wplecione zostały w nurt odrębnych procesów politycznych i historycznych. Wydarzenia 1945 r. były usankcjonowaniem pozycji Związku

Sowieckiego wśród zwycięzców II wojny światowej i jego dyktatu. Stanowiły jednak również częściową realizację wielokrotnie i z różnych stron wysuwanego przez Polaków programu, popularnego w opinii międzynarodowej, budowy nowego ładu europejskiego, opartego na likwidacji rządów niemieckich między Dolną Wisłą a Niemnem. Rozstrzygnięcia koalicji o wprowadzeniu suwerenności sowieckiej w Prusach Wschodnich nad Bałtykiem między Dolną Wisłą a Niemnem wynaturzało podstawowe założenia polskiego programu rozwiązania kwestii niemieckiej w tej części kontynentu europejskiego. Wprowadzenie sił sowieckich do Królewca i okolic, jako trwałego suwerena akceptowanego stanowiskiem koalicji antyhitlerowskiej, ograniczało perspektywy suwerenności państw nadbałtyckich. Nowy kordon graniczny na terenach teraz faktycznie zlikwidowanych Prus Wschodnich, wyznaczał nowe granice nie tylko polityczne, ale i etniczne, kulturowe. Dzielił krainę dotąd posiadającą wyraźną zwartość i tożsamość, pomimo wewnętrznego zróżnicowania, przede wszystkim etnicznego. Decyzje poczdamskie w sprawach wschodniopruskich, o przełomowym charakterze dla Niemiec, spinały wyraźną, chociaż przez współczesnych polityków koalicji antyhitlerowskiej nie zawsze docenioną, mocną klamrą, inne rozstrzygnięcia polityczne i terytorialne, decydujące o zniewoleniu Polski przez Związek Sowiecki. Umacniały, chociaż jak się okazało przejściowo, decyzje o zniszczeniu suwerenności Litwy, Łotwy i Estonii.

Związek Sowiecki nabytki wschodniopruskie traktował na zasadzie zdobyczy wojennej, praktycznie nadając im charakter niemalże obszaru kolonialnego, czy bazy wojennej. Budował jego nową, odmienną pod każdym względem przyszłość państwową i kulturową, niemalże całkowicie na „surowym korzeniu”, bez dostatecznej troski o pogłębianie jego integracji społecznej z nowym przecież suwerenem. Przeszłość tych ziem ciążyła, lecz jej doświadczenia były traktowane jako obce, bez znaczenia dla teraźniejszości sowieckiej, nie wywierały żadnego wpływu na politykę Moskwy wobec okręgu królewieckiego, traktowanego przede wszystkim przez pryzmat interesów strategii wojennej Związku Sowieckiego.

Polska, chociaż z ograniczoną przez dominację sowiecką suwerennością, dostrzegała w decyzjach o likwidacji suwerenności niemieckiej w Prusach Wschodnich wyraz logiki procesów historycznych. W nowej państwowej rzeczywistości Olsztyńskiego poszukiwała i starała się rozwijać te elementy gospodarki, kultury i polityki, które miały potwierdzać geopolityczną logikę historycznych związków Prus Wschodnich z tradycjami polskimi, sprawiedliwości dziejowej, wykazując ich znaczenie dla współczesnej egzystencji materialnej i kulturowej na różnych płaszczyznach.

O ile wojenny charakter nabytków wschodniopruskich zwycięskiego Związku Sowieckiego we współczesnej polityce nie mógł być ukryty, o tyle Polska tłumaczyła i uzasadniała werbalnie i praktyką dnia codziennego przesunięcie jej granic północno-wschodnich argumentami etnicznymi, gospodarczymi, projekcją doświadczeń dziejowych, ale i perspektyw stabilizacji pokojowego bytu państwowego. Polska zabiegała o pogłębienie więzi emocjonalnych całego narodu z Olsztyńskiem, uzasadniając to przede wszystkim jego dramatycznymi doświadczeniami historycznymi, ale nie unikając wykorzystywania w tym celu

różnorodnych analiz współczesności, kompensując tragizm doświadczeń narodowych w II wojnie światowej. Dla Związku Sowieckiego ziemie te były przede wszystkim stale dowodem jego przewag wojennych, ale i w nie mniejszym stopniu jednym z gwarantów sukcesów militarnych w propagandzie zimnowojennej. Dwoistość polityki obu nowych suwerenów zaciążyła na odmiennych losach powojennych obu części obszarów wschodniopruskich, ich miejscu w świadomości współczesnej społeczeństw formowanych w obu częściach podzielonych Prus Wschodnich, jak i ich miejscu w świadomości współczesnych społeczeństw całych obu państw, ale przy tym o niejednakowym stopniu obcości.

Nowe warunki polityczne, kulturowe i prawno-państwowe panujące po II wojnie światowej w Olsztynie, zdecydowały o zderzeniu się na tych obszarach społeczności prezentujących odmienne ideały narodowe, polityczne, inne, często konkurencyjne wobec siebie systemy wartości, systemy wyrastające z całkowicie odmiennych konkurencyjnych nurtów i różnych doświadczeń historii. Określały one współczesną odrębność grup ludności, których przymus historii tutaj zetknął i zmusił do wspólnego bytowania, lecz nie dawał jednakowych możliwości dla obrony ich dziedzictwa, leżącego u podstaw ich tożsamości. Doświadczenia II wojny światowej, kształtujące świadomość i postawy tych grup, zdecydowały o zaostreniu sprzeczności i konkurencyjności subiektywnych wyobrażeń grup społecznych, które — nierzadko przecież nie z własnej woli — znalazły się na tych terenach. Okręg kaliningradzki był zasiedlony przez grupy ludności o szczególnym zróżnicowaniu i zamieszkujące tutaj najczęściej w sposób przypadkowy, nie rzadko tylko wola decyzji politycznych, administracyjnych.

Decyzje prawno-polityczne i militarne, które zdecydowały o ich losach w obu państwach, częstokroć nie miały oparcia w postawach i ideałach tej ludności. Władze państwowe, szukając poparcia lokalnych społeczności, musiały dopiero świadomość tę budować. Poszukując oparcia w kształtowanej i celowo rozwijanej świadomości, nierzadko czyniły to w warunkach deklarowanej przez niektóre grupy wzajemnego wobec siebie poczucia wrogości i odmienności narodowej, politycznej, ideologicznej, kulturowej, a bardzo często nieufności wobec władz politycznych i państwowych. W Olsztynie były to grupy o wykształconej już wcześniej, nie tylko na tych terenach, tożsamości społecznej, znajdujące oparcie we własnym dziedzictwie kulturowym, cywilizacyjnym i politycznym oraz tradycji przeniesionej ze starych miejsc zamieszkania.

Stosunek do własnych tradycji, odmiennych w różnych grupach ludności kształtującej społeczność powojenną na tych obszarach, stawał się ważnym czynnikiem w wyróżnianiu odrębności poszczególnych zbiorowisk grupowych o różnym pochodzeniu.

Zmieniające się koleje losu, przerywając ciągłość bytowania grup tutaj osiedlających się, nie likwidowały poczucia wierności wartościom decydującym o odrębności danej grupy. Odwrotnie. Brak stabilności losów historycznych poszczególnych grup sprzyjał łączeniu cech indywidualnych w najbardziej charakterystyczne zespoły cech całych społeczności, zróżnicowanych pochodzeniem. Prowadziło to do wyostrowania sprzeczności interesów. Tworzyły się autostereotypy i heterostereotypy tych grup, chociaż wyrastające z jądra

prawdziwego, to jednak nierzadko dalekie od rzeczywistości. Umacnianie poczucia wewnętrznej tożsamości grupowej zaostrzało poczucie jedności, spójności i konkurencyjności własnych systemów wartości, oceny tradycji kulturowych i cywilizacji, zamkniętych w ramach owych grup, nieraz bardzo wąskich.

Na wspólnym terytorium spotykały się grupy społeczne mające za sobą całkowicie inne doświadczenia historyczne, w których odmiennosc indywidualnych wzorców i postaw tylko w niewielkim stopniu była łagodzona przez poczucie perspektywy budowania wspólnoty narodowej w owych granicach, lecz według propagowanych przez propagandę państwową ocen w wymiarze historycznym. Pomimo wyrastania nowej społeczności w Olsztyńskiem z różnych grup, odmiennych postaw jednostkowych, warunki polityczne sprzyjały ich grupowaniu, opartym na podstawie ujednoczonych postaw politycznych, jednakowym stosunku do nowej rzeczywistości. Wzrastało znaczenie identyfikacji grupowej, zależnej od lokalnego pochodzenia regionalnego. Stosunek do tradycji nie był przechowywany, utrwalany i dziedziczony żywiłowo, lecz podlegał różnorodnym świadomym działaniom socjotechnicznym, podporządkowanym bieżącej polityce, tak ze strony władz państwowych, jak i grup opozycyjnych, politycznych i narodowych. Stopień zwartości i solidarności grup lokalnych sprzyjał wyostrzeniu ocen ich aktualnego statusu w życiu publicznym, niejednokrotnie w sposób daleki od rzeczywistości.

W okresie międzywojennym wśród ludności polskiej w Prusach Wschodnich utrzymywało się poczucie odrębności etnicznej, obyczajowej i poczucie własnej tradycji, odmiennej od Niemców i różnej od tradycji współczesnych Polaków, przy korzystaniu jednak z niemieckich zdobyczy cywilizacyjnych. Wspólne losy Warmiaków i Mazurów z państwowością niemiecką, życie w warunkach ograniczania wolności etnicznych, a także i politycznych, powodowały w ostatnich latach przed wybuchem wojny szczególnie przyspieszone procesy akulturacji.

W Olsztyńskiem po II wojnie światowej wykształciły się cztery podstawowe grupy ludności o niesymetrycznej wielkości, różnicowane pod względem poczucia swojej tożsamości, o odmiennych doświadczeniach historycznych, ale także tej niedawnej przecież przeszłości, różnie postrzegających własne perspektywy bytowania:

1) ludność rodzima — Warmiacy i Mazurzy, Polacy i Niemcy oraz grupy pośrednie, społeczność wewnętrznie podzielona odmienną samoidentyfikacją narodową, zróżnicowana kulturowo, wyznaniowo, a także stosunkiem do przyszłości narodowej i państwowej, wyróżniająca się miejscem urodzenia lub urodzenia swoich przodków, przekonana o wyłącznym prawie do swego indygenatu, nie obiektywizowana jednak macierzystym językiem, w dużej części w samoidentyfikacji bliższa określeniu grupy etnicznej niż narodowej;

2) wysiedleńcy polscy z terenów odłączonych od Polski, którzy wobec decyzji politycznych utracili możliwość powrotu na swoją ojcowiznę, reprezentujący odmiennie postawy kulturowe niż zastane na obszarach nowego miejsca osiedlenia;

3) przesiedleńcy z innych regionów państwa polskiego, Polacy, zróżnicowani pochodzeniem regionalnym, zaawansowaniem kulturowym, którzy szukali

tutaj dla siebie nowych miejsc stałego osiedlenia, zazwyczaj równoważnego z dążeniem do poprawy warunków bytowania, awansu egzystencjonalnego;

4) wysiedleni w warunkach przymusu administracyjnego osadnicy ukraińscy i Łemkowie z akcji „W”, przez wiele lat tworzący grupy wyizolowane, z poczuciem głębokiej, niezasłużonej krzywdy, trudno adaptujące się w nowych miejscach zamieszkania.

Żadna z tych grup nie tworzyła jednorodnej, spójnej wewnętrznie społeczności. Wiele postaw, wartości, dążeń i stanowisk łączyło je, inne zaś dzieliły, wykazując daleko idącą dynamikę zmian. Zmienne warunki zewnętrzne, uwarunkowane przede wszystkim wydarzeniami politycznymi i przemieszczeniami ludnościowymi, oddziaływały też na szczególną dynamikę samoidentyfikacji mieszkańców tych ziem, pogłębiając granice oddzielające poszczególne grupy. Odmienne wartości tożsamości etniczno-kulturowej prowadziły do różnorodnych konfliktów, utrudniając integrację, o którą zabiegały władze polskie. Ludność rodzima, najczęściej określana wówczas mianem autochtonów, składała się z Niemców i Polaków oraz grup pośrednich, wypełnianych przez ludność miejscową o niewykształconym, labilnym poczuciu świadomości narodowej. Nowe władze państwowe podejmowały starania o przyspieszenie przeobrażeń ich postaw idących w kierunku pogłębienia poczucia związków z narodem polskim. Przeciwno tym działaniom rozwijały się różnorodne siły i procesy pchające grupy miejscowej ludności w odwrotnym kierunku: pogłębiania poczucia ich związku z niemieczyzną. Świadomość wspólnoty etnicznej z Polakami, która wśród ludności rodzimej przetrwała okres formowania nowych granic, teraz załamywała się wobec spostrzeganych zagrożeń ze strony dominującej większości nowych osadników polskich.

Postawy takie wyrastały częstokroć w odniesieniu do doświadczeń z pierwszych miesięcy po załamaniu władzy niemieckiej. Jednakże większe znaczenie dla takich zmian miała postawa lokalnych władz państwowych w późniejszym okresie niż wspomnienia strasznych dni w okresie powojennym. Pogłębienie opcji proniemieckiej było wyrazem przemian nie tylko narodowościowych, ale również cywilizacyjnych, a zarazem i protestem przeciwko egzystencji w kraju objętym rządami zabiegającymi o zbudowanie państwa komunistycznego. Był to też protest wobec przejawów zapaści cywilizacyjnej i ekonomicznej, towarzyszącym rewolucji komunistycznej, przy równoległym szybkim procesie odbudowy gospodarki i cywilizacyjnym postępie w Republice Federalnej Niemiec.

Przy takim rozwoju procesów w lokalnych grupach ludności rodzimej tradycje polskie stawały się coraz bardziej elementem historycznym, gdy współczesność wśród tej ludności wykazywała się coraz mocniejszymi i różnorodnymi deklaratywnymi powiązaniem z niemieczyzną. Procesy te były silniejsze w skupiskach wiejskich, dużo słabsze w mniej przecież licznych tutaj, środowiskach miejskich. Opornie i nie powszechnie rozwijające się procesy integracyjne, mimo trudności i w warunkach konfliktowych, oznaczały jednak przede wszystkim przyjmowanie przez ludność rodzimą wzorców kulturowych od ludności napływowej. Deklarowanie przez Warmiaków i Mazurów opcji niemieckiej ograniczało zasięg i hamowało tempo procesów integracyjnych.

Proces pogłębiania poczucia związków ludności rodzimej z niemiecką narastał proporcjonalnie do pogłębiania różnic między tempem rozwoju gospodarki RFN, a ujawianiem coraz to nowych dowodów zapaści cywilizacyjnej w Polsce, tłumaczonym potocznie konsekwencjami budowania państwa komunistycznego.

Propagowanym publicznie hasłem propagandy państwowej o pogłębianiu się integracji ludności rodzimej z napływową, towarzyszyły dostrzegane w codziennym życiu procesy odwrotne: wyobcowywanie znacznych grup tej ludności ze współczesnej społeczności olsztyńskiej. Wyobrażenia o proniemieckiej postawie ludności miejscowej, nawet wśród Warmiaków i Mazurów, wcześniej prezentujących już tradycyjnie i nieraz od wielu pokoleń, opcję propolską, stawały się coraz to bardziej dynamicznym elementem rzeczywistości w Olsztyńsku. Dokonywało się to nawet mimo cofania znajomości języka niemieckiego, a formalnego rozszerzania znajomości języka polskiego, traktowanego jako język macierzysty, chociaż jednak język narzucony. Znajomości języka polskiego nie towarzyszyło jednak uznawanie polskiej kultury i historii, polskiej mitologii narodowej za własną, swojską. Ocena kultury polskiej jako obcej ograniczała udział wielu Warmiaków i Mazurów w tworzeniu kultury polskiej.

Zdefiniowany werbalnie nurt polskich tradycji Mazurów i Warmiaków, jako nurt ludowy, przyjmował charakter laicki. W rzeczywistości miał on jednak bardzo silne powiązania z elementami wyznaniowymi. Różnice wyznaniowe ludności rodzimej decydowały w ocenie zewnętrznej o istotnym charakterze podziałów między Warmiakami a Mazurami. W okresie powojennym próby podporządkowania nurtu ludowego kultury Warmiaków i Mazurów wychowaniu komunistycznemu, wyobcowanemu ze spraw wyznaniowych, przynosiły efekty odwrotne od zamierzonych, powiększając niejednokrotnie dezintegrację społeczeństwa w Olsztyńsku. Konserwowaniu odmiennej kultury ludowej Warmiaków i Mazurów ułatwiało określanie ich regionalnej tożsamości etnicznej na zasadzie podziału dychotomicznego — obcy i swój, a utrudniało ich integrowanie z dominującą większością napływowej ludności polskiej. Akceptacja tradycji kulturowych tak zdefiniowanej kultury Warmiaków i Mazurów, odbudowywanych z przekazów źródłowych i pojedynczych wzorców zapożyczonych od niektórych osób spośród starych Warmiaków i Mazurów, niejednokrotnie była silniejsza wśród ludności napływowej niż rodzimej, nabierając charakteru archaiczno-muzealnego.

Proces upowszechniania opcji proniemieckich wśród ludności rodzimej eksplodował w nowych warunkach politycznych po roku 1980, kiedy zniknął przymus organizacyjny ograniczający wcześniej swobodne demonstrowanie indywidualnych postaw i wartości reprezentowanych przez pojedyncze osoby. Więzy wyznaniowe Mazurów z Kościołem ewangelickim ułatwiały identyfikowanie się z niemiecką. Ale i odwrotnie — wbrew tradycjom i oczekiwaniom wielu olsztynian, katolickie więzy Warmiaków nie stały na przeszkodzie rozluźnianiu ich związków z Polakami.

Polacy wysiedlani z terenów włączonych w granice Związku Radzieckiego, zdeterminowani decyzjami politycznymi czynników nadrzędnych, osiedlali się w Olsztyńsku w atmosferze wyraźnego przymusu grupowego. Mieli niewielką



swobodę w wyborze miejsca stałego osiedlenia, ograniczoną warunkami bytowymi. Tutaj jednak napotkali na inne wartości cywilizacyjne niż w swoich dawnych miejscach zamieszkania. Odmienność zastanej tutaj materialnej wyższej cywilizacji, a przywiązanie do tradycji przywiezionych ze starych miejsc zamieszkania, utrzymywała odrębność regionalną i zwartość poszczególnych grup osadników. Zachowując odrębności regionalne związane ze starym miejscem zamieszkania, łatwiej adaptowali się, gdy utrzymywały się chociażby podobieństwa krajobrazowe nowych miejsc zamieszkania ze starą „bliższą ojczyzną”, przy równoczesnym pogodzeniu się z ostatecznym i nieodwołalnym charakterem decyzji o utracie ojcowizny. Stąd w Olsztyńskim stosunkowo najłatwiej adaptowali się, stabilizowali i integrowali z miejscową ludnością osadniczą z Wileńszczyzny, geograficznie położonej stosunkowo blisko Olsztyńskiego. A ponadto poczucie niezawinionej krzywdy stwarzało warunki prowadzące do zbliżenia z ludnością rodzimą, bez względu na jej postawę narodową.

Subiektywne poczucie krzywdy decydowało o niedostrzeganiu awansu materialnego, jaki niejednokrotnie towarzyszył osiedleniu się w nowym miejscu, w Olsztyńskim. Pomimo wielu dostrzeganych przecież różnic i odmienności na wielu płaszczyznach, przesiedleńców z terenów włączonych w granice Związku Sowieckiego z ludnością rodzimą integrowała jednak nieufność wobec polskich komunistycznych władz państwowych, obciążonych odpowiedzialnością za ich dramatyczne losy powojenne.

Najbardziej zróżnicowaną narodowo, politycznie i cywilizacyjnie, ale zarazem najliczniejszą, była grupa przesiedleńców wywodzących się z ziem polskich wchodzących nadal w granice państwa polskiego. Ich los był najmniej zdeterminowany powojennymi decyzjami politycznymi, a przyjazd tutaj najczęściej wynikał z własnych decyzji. To z tej grupy najczęściej i najliczniej wywodziły się osoby sprawujące władzę, uosabianą z przemianami społecznymi, z budowaniem państwa komunistycznego. Grupa ta, jakkolwiek labilna i wewnętrznie zróżnicowana, była najbardziej związana z budowaniem nowego systemu politycznego i narodowego. W sumie przeciętnie była też najmniej przywiązana do odziedziczonych wartości i tradycji związanych ze starym miejscem zamieszkania. Zarazem najłatwiej ulegała działaniom zmierzającym do budowania nowej tradycji, opartej na swoistej syntezy wybiórczo potraktowanych elementów regionalnych doświadczeń wybranych z historii tego regionu, a związanych z polskim nurtem i narzucanych przez decydentów politycznych nowych wzorców ideologicznych i politycznych. Grupy tej ludności najczęściej osiedlenie w Olsztyńskim traktowały jako swoisty awans społeczny. Można w nich było obserwować swoistą interpretację lokalnych doświadczeń historycznych, w niewielkim tylko stopniu opartą na naturalnym zachowywaniu w pamięci zbiorowej ludzi, faktów, procesów, poddanych manipulacji politycznej i ideologicznej, zgodnie z koninkaturalnie rozumianą, a swoście definiowaną przez rządzące ugrupowania komunistyczne w wąski sposób partyjny, polską racją stanu.

Powojenny romantyczny patos narodowy wśród osiedlających się tutaj Polaków w pierwszych latach po wojnie, przy poszukiwaniu przewag i rekompensat za upokorzenia doznawane w okresie wojny, decydował o szczególnych ocenach zmian terytorialnych na terenach również i Prus Wschodnich.

Chciano w nich widzieć nie tyle koniunkturę militarną spowodowaną zwycięstwem koalicji antyhitlerowskiej, a dyktatu sowieckiego przede wszystkim, lecz rozwój procesów zdeterminowany naturalnymi procesami historycznymi, zwycięstwo polskiej myśli politycznej, wyrastającej z tradycji pracy i walki ludu polskiego. Oceny takie były przejmowane przez komunistów z tradycji innych, zdecydowanie antykomunistycznych ugrupowań politycznych. Były one lansowane przez propagandę państwową. Decydowały o modelu historii tych ziem upowszechnianym w propagandzie państwowej. W pierwszych latach powojennych były aprobowane przez nowe społeczeństwo na tych terenach. Sytuacja jednak zmieniała się w miarę upływu lat powojennych. Romantyczny patos narodowy ustępował realizmowi życia codziennego. Mitologizowanie polskiej przeszłości Warmii i Mazur na długi okres nie wystarczało jako przeciwwaga tradycjom niemieckim Prus Wschodnich. Ludność rodzima w większym stopniu niż grupy ludności napływowej wiązała swoją współczesną tożsamość z własnymi, indywidualnymi doświadczeniami historycznymi. Historia niemiecka tej prowincji, przyswajana przez ludność miejscową, częściej niż jej nurt polski, dezintegrowała ją wobec większości lokalnego społeczeństwa polskiego.

Począwszy od lat pięćdziesiątych Olsztyńskie, wbrew werbalnym zapewnieniom publicznym, zatracalo w polityce polskiej swój samoistny charakter. Stawało się terytorium wprzęgnięty w rytm polityki ogólnopolskiej, w istocie bez zajmowania funkcji podmiotowej w budowaniu własnego losu. Coraz mniej przydatne dla rozwiązywania problemów współczesnych stawały się na równi doświadczenia historii, cały bagaż dziejowego dziedzictwa, jak i specyficzne warunki tego obszaru, czy też postawy lokalnej społeczności, określającej treść, charakter i dynamikę tożsamości jego mieszkańców. W centralistycznym i autorytarnie rządzonym państwie nie znajdowało się miejsca dla utrwalania układów i rozwiązań określanych odrębnościami regionalnymi, wyrastających ze świadomego przyjmowanego dziedzictwa historycznego, które by określało charakter i rozmiary współczesnej tożsamości lokalnej społeczności. Postępował proces stałego zmniejszania się ilościowego udziału w społeczności olsztyńskiej odsetka ludności rodzimej, a przede wszystkim tej jego części, która aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym regionu. Wzrastało majoryzowanie społeczności olsztyńskiej przez skupiska ludności napływowej. Takim zmianom ilościowym towarzyszył spadek wpływów tradycji i dziedzictwa materialnego na rozwiązywanie problemów współczesności.

Lokalna tożsamość geograficzna Olsztyńskiego, powiązana z ogólnopolską tożsamością polską, stawała się własnością ludności napływowej. Tożsamość kulturowa Warmii i Mazur, określana przede wszystkim doświadczeniami i tradycjami historycznymi dla tej ludności stawała się czymś obcym. Dla ludności rodzimej stawała się argumentem, wspomaganym siłą działania czynnika materialnego, na rzecz niemieckiej opcji kulturowej i cywilizacyjnej. W ostatnich latach odejście od gospodarki socjalistycznej, budowanie gospodarki rynkowej, tworzyło podniety do racjonalizacji romantycznych subiektywnych wyobrażeń kształtujących tożsamość lokalnych społeczności, zwiększając wpływ i rangę ocen i wartości związanych z działaniem praw ekonomicznych.

W życiu społecznym mieszkańców Olsztyńskiego ścierały się wpływy pro-

cesów integracyjnych z działaniami odwrotnymi: zacieraniem różnic między regionalnymi grupami mieszkańców, a wyrastaniem i umacnianiem nowych podziałów, odrębności, konfliktów interesów. Integracja dokonywała się na płaszczyźnie procesów ogólnopolskich, kierowanych określonymi działaniami czynników państwowych, podporządkowanych budowaniu społeczeństwa realizującego ideały państwa komunistycznego. W tych procesach zacierała się tożsamość regionalna, pomimo równoczesnych werbalnych deklaracji o budowaniu patriotyzmu lokalnego i przywiązania do „bliższej ojczyzny”. Tożsamość regionalna współcześnie w coraz to większym stopniu była ograniczona do argumentu geograficznego, krajobrazowego, częściej i mocniej stawała się jedynie elementem archaicznym, muzealno-historycznym. Wykorzystywana propagandowo w życiu publicznym, traciła rzeczywiste, szersze funkcje w życiu poszczególnych jednostek. Przestała wpływać na łączenie pojedynczych jednostek w zwarte społeczności lokalne.

Szczególne znaczenie dla nasilenia i przyspieszenia takich przemian miała reforma podziału granic administracyjnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1975 r., która wyznaczyła nowe granice jednostek administracyjnych. Decyzjami administracyjnymi zostały osłabione, a nierzadko zniszczone, związki między starymi więzami historycznych regionów, a aktualnymi wymogami polityki państwowej. Ukazała się odmienność regionów historycznych od jednostek administracyjnych. W konsekwencji przerwany został i wcześniej już wąty, chociaż werbalnie nadal deklarowany i podtrzymywany, związek między historią a współczesnością. Oddziaływało to na osłabienie poczucia tożsamości kulturowej, a także i etnicznej miejscowych społeczności. Decydowało o osłabieniu funkcji wartości lokalnych w określaniu tożsamości regionalnych.

Wobec nowego układu stosunków politycznych polsko-niemieckich w latach siedemdziesiątych, dziedzictwo historyczne, które tak niedawno było ważnym elementem walki politycznej, prowadzonej przede wszystkim pod hasłem zagrożenia niemieckiego, straciło na znaczeniu dla jej rozwijania i prowadzenia w interesie grup rządzących. W świadomości mieszkańców tych ziem, a przede wszystkim ludności napływowej, stawało się coraz częściej obiektem muzealnym, stopniowo zapoznanym. Idealizacja tradycji lokalnej, dziedzictwa kulturowego, utrzymywała się w coraz węższych grupach — przede wszystkim ludności rodzimej i wąskich warstwach inteligencji humanistycznej. Dla dominujących w życiu publicznym grup ludności napływowej dziedzictwo kulturowe regionu stawało się obce narodowo, niemieckie, nie wywoływało emocji, nie stanowiło przykładów i zachęt do aktywności współczesnej. Lokalne inicjatywy inteligencji olsztyńskiej ożywienia zainteresowań dla miejscowego dziedzictwa, chociaż wywoływały duże zainteresowanie poza granicami regionu, tutaj spotykały się z niewielkim odzewem.

Nie zmieniało tego stanu rzeczy wchodzenie w aktywne życie publiczne coraz to nowych pokoleń, które tutaj się urodziły, wykształciły i podejmowały pracę, mimo starań o wychowywanie ich przez edukację szkolną, przy jednostronnej znajomości polskiego nurtu historii regionalnej. Wzrastała funkcja wartości ogólnonarodowych, etnicznych i państwowych w określaniu swojej tożsamości. Przywiązanie do „bliższej ojczyzny” było zbyt nikłym czynnikiem, aby osłabiać

pogłębianie krytycyzmu wobec polityki ogólnopolskiej. Narastanie krytycznych ocen wobec polityki ogólnopolskiej, kryzysu ekonomicznego, decydowało też o pragmatycznym podważeniu aktywnej funkcji patriotyzmu lokalnego.

Całkiem odmiennie kształtowała się funkcja tożsamości warmińskiej i mazurskiej w grupach społeczności napływowej a rodzimej, co wynikało przede wszystkim z ich stosunku do dziedzictwa kulturowego. Polski nurt historyczny był wiązany przede wszystkim z trudnymi warunkami egzystencjonalnymi warstw ludowych, przegrywających na płaszczyźnie politycznej, kulturowej z niemiecką, a zapewniającej przetrwanie przede wszystkim w niższych warstwach społecznych. Potocznie, bez pogłębionej refleksji o przyczynach tego zjawiska, oceniano jednak, że działa się to kosztem oporu opóźniającego postęp cywilizacyjny, a w imię obrony zachowanego w pamięci zbiorowej żywołowego zmitologizowanego świadectwa plemiennej wspólnoty narodowej Polaków. Utrzymywanie takich postaw było łatwiejsze w warunkach ksenofobii komunistycznej. Stawało się ograniczone w warunkach pierwszych sukcesów w budowaniu społeczeństwa otwartego, obywatelskiego, formowanego w warunkach gospodarki rynkowej.

Rozwijały się jednak równocześnie i inne procesy towarzyszące umacnianiu praw i wolności jednostki, które sprzyjały odchodzeniu od standaryzacji zbiorowej tożsamości kulturowej, indywidualizując jej charakter, wiążąc jej charakter z różnorodnością kulturową. Wyzwalanie aktywności samorządowej, zwiększanie funkcji aktywności i samodzielności skupisk lokalnych dla sukcesów tych społeczności, tak charakterystyczne dla nowych zasad organizacji życia publicznego, nadawało nowy charakter tożsamości kulturowej. Odradzał się i powiększał siłę swego oddziaływania patriotyzm lokalny. Otwartość wymiany myśli decydowała jednak o pogłębianiu krytycyzmu w ocenie praktycznych wartości związanych z „bliższą ojczyzną”, leżących u podstaw patriotyzmu lokalnego, decydujących o charakterze tożsamości regionalnych społeczności. Polaryzacja postaw stawała się szczególnie wyraźna.

Podmiotowość społeczności lokalnych, wywołana zmianami ich statusu prawnego, powiększała wzrost rangi wartości lokalnych, gdy racjonalizm w ocenie procesów społecznych pchał w kierunku uznawania wzrastającej roli wartości uniwersalnych. Narastanie aktywności społeczeństw lokalnych w Olsztyńskiem w ostatnich latach, dokonujące się przede wszystkim pod presją ustabilizowanych tutaj nowych osadników, w niewielkim stopniu podniety dla swoich dążeń czerpało z doświadczeń i tradycji historycznych. Pogłębiony odradzany nacjonalizm polski znajdował swój wyraz w tradycjach i więziach ogólnonarodowych. Elementy tradycji lokalnych, a przede wszystkim mazurskich, niekiedy spełniały funkcje izolacyjne wobec całego narodu polskiego. W procesach integracyjnych w Olsztyńskiem systematycznie zmniejszała się funkcja tradycji historycznej. Proces ten trwa nadal.

Ścieranie się tych dwu tendencji w odniesieniu do obszarów regionu olsztyńskiego decydowało o zacieraniu aktywnej roli w lokalnych tradycjach nurtu polskiego, przy równoczesnym, a przeciwnym wyolbrzymianiu żywotności i aktywności tradycji niemieckich. Niemiecki nurt tradycji nie

ograniczał swego wpływu tylko do grupy ludności rodzimej, w której zachowała się i jednostronnie idealizowała pamięć o życiu w ramach państwowości niemieckiej.

Dzisiaj, na terenie części byłych Prus Wschodnich włączonych w granice Rzeczypospolitej, przewagę mają już osoby tutaj urodzone. Rośnie trzecie pokolenie tutaj urodzonych. Jednakże ich tożsamość kulturalna jest określana przede wszystkim więzami geograficznymi i dziedzictwem tego, co się tutaj formowało, ale przede wszystkim już po wojnie. Wyraża się to przede wszystkim w określaniu swej tożsamości nazwą „Olsztyniak”, pozostawiając najczęściej pojęcie „Warmiaka” i „Mazura” dla potomków starych mieszkańców tych ziem w okresie sprawowania nad nimi suwerenności niemieckiej, bez względu na tradycje języka ojczystego. A odsetek tej ludności w porównaniu do ogólnej liczby mieszkańców zmniejszał się, nie przekraczając już 1/20 ogólnej liczby ludności. Tożsamość warmińska i mazurska nabierała charakteru peryferyjnego etnonacjonalizmu, bardziej określanego przez dziedzictwo nurtu niemieckiego niż polskiego.

Starania o ograniczenie dziedzictwa regionalnego tylko do dziedzictwa polskiego, podejmowane i prowadzone przez wiele lat przez cały powojenny państwowy system wychowawczy i propagandowy, przy równoczesnych próbach ograniczania i wtłoczenia go w nurt tożsamości socjalistycznej, przyniosły efekty odwrotne do zamierzonych i oczekiwanych. Idealizacja polskich tradycji regionalnych, nie potwierdzana obserwacją istniejącej rzeczywistości, osłabiała działania integracyjne, podporządkowane wykazywaniu ciągłości polskiego dziedzictwa kulturowego Warmii i Mazur. Państwowa propaganda polityczna, którą konfrontowały niepowodzenia nowego ustroju, okazywała się zbyt słaba wobec propagandy sukcesu Niemiec, wiązanych jednak tylko z państwowością Republiki Federalnej jako państwem dziedziczącym niemieckie tradycje historyczne, a nie tylko odpowiedzialność za Trzecią Rzeszę. Integracja administracyjna, cywilizacyjna i gospodarcza nie znajdowała odpowiedniego przełożenia na procesy integracji kulturowej, opartej na wykształcaniu odrębnego poczucia tożsamości, budowaniu świadomości ciągłości procesu historycznego, uznaniu wartości dziedzictwa przeszłości tego regionu. Dążenia do odbudowy tylko nurtu polskiego Warmii i Mazur kończyły się niepowodzeniami. W potocznej świadomości społecznej lokalnych środowisk przeszłość tych obszarów była coraz mocniej zawłaszczana przez tradycje niemieckie, bez względu na prawdę o zmianach i przeobrażeniach w procesach historycznych. Wymazując z pamięci zbiorowej informacje o historycznych konfliktach etnicznych i źródłach przewag niemieckich, niemiecki nurt dziedzictwa tego regionu wiązano w sposób jednostronnie wyolbrzymiony z sukcesami cywilizacyjnymi. Polskie elementy tradycji łączono przede wszystkim z konserwatyzmem kulturowym, uznając, że nie nadążały za ogólnym tempem współczesnych przemian. Zubożenie Olsztyńskiego w porównaniu z innymi regionami Polski, tak wyraźnie ujawniane w okresie „realnego socjalizmu”, wywierało tym większy wpływ na postawy mieszkańców tego obszaru, że było na co dzień konfrontowane z szybkim tempem rozwoju i sukcesów ekonomicznych, i przewag politycznych Republiki Federalnej Niemiec. Współczesność rzutowała na charakter oceny procesów historycznych i prognozowania przyszłości.

Wydarzenia polityczne ostatnich lat przyniosły wiele wolności dla swobodnego rozwijania indywidualnych postaw narodowych oraz publicznego artykułowania interesów zbiorowych grup mniejszościowych. W popularnych ocenach potocznych potwierdzał się charakter i dynamika wcześniejszych procesów towarzyszących polsko-niemieckim zderzeniom kulturowym i politycznym, także i na tym obszarze. Zagrożenia społeczne towarzyszące budowaniu nowego systemu gospodarki rynkowej, naruszenie wykształconej stratyfikacji społecznej, wyrastanie nowych systemów wartości i odmiennych dróg kariery, odradzały zainteresowania przeszłością, ale w sposób wybiórczy. Zmniejszało się zainteresowanie dla konfliktów etnicznych, a rosło zainteresowanie dla tych elementów przeszłości, które mogły dostarczać wzorów sukcesów społeczności wschodniopruskiej na płaszczyźnie ekonomicznej, cywilizacyjnej.

Przewagi historyczne niemieczyny w Prusach Wschodnich w potocznych ocenach, bez względu na ich obiektywne wyjaśnienia oparte na analizach źródłowych, miały potwierdzać wydarzenia współczesne, wysokie oceny jakości i dorobku niemieckiej gospodarki, kultury, cywilizacji. Wcześniejsze deformacje w obiektywizmie historiografii polskiej, tak mocno przeżartej chorobą usług dworskich realnego socjalizmu, zmniejszały rangę nauki historycznej w wychowaniu politycznym dzisiejszego społeczeństwa, rozwijania poczucia jego tożsamości społecznej i stosunku do całego dziedzictwa regionalnego. Tradycje historyczne Warmii i Mazur dla ludności osiadłej tutaj po wojnie, nawet przy pogłębianiu ich znajomości, przestawały spełniać funkcje w określaniu ich regionalnej tożsamości społecznej. Powstawały nowe konflikty między grupami ludności napływowej a rodzimej. Ich podłożem były obawy ludności napływowej, że hasła walki o przestrzeganie równości konstytucyjnej prowadzą do zwichnięcia tej zasady i praktycznego uprzywilejowania ludności rodzimej, na podłożu politycznym, koniunkturalnym wykorzystywaniu aktualnego układu stosunków politycznych polsko-niemieckiego.

Młody etnoregionalizm, wykształcany tutaj w okresie realnego socjalizmu na podłożu zagrożenia niemieckiego, zaczynał być zastępowany i ograniczany regionalizmem geograficznym, w którym szczególną funkcję odgrywały postrzegane szeroko współczesne, a tak bardzo specyficzne i charakterystyczne dla tego regionu i powszechnie uznane, wartości krajobrazowe. Budowanie społeczeństwa obywatelskiego w Olsztyńskim dokonuje się według powszechnych standardów ogólnopaństwowych, przy zacieraniu historycznych odrębności regionalnych, a przede wszystkim ich wątków etnicznych. Kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego, niszczeniu autorytarnych mechanizmów sprawowania władzy, także na szczeblu najniższym, towarzyszyło ciągle jeszcze niedostateczne przełamywanie ksenofobii narodowej.

Nowe kształty patriotyzmu lokalnego są budowane coraz szerzej w oparciu o wartości współczesne, przy wykorzenianiu ich podstaw z argumentów historycznych, a przede wszystkim ich wątków etnicznych. W warunkach niepewności jutra przy dokonywanych transformacjach społecznych i politycznych, poszukiwanie oparcia o trwałe i ustabilizowane już wartości, prowadzi do odradzania i umacniania poczucia subiektywnych więzi ludności rodzimej

z niemczyzną, z różnorodnymi konsekwencjami natury prawnej, chociaż jednak bez perspektyw zmiany miejsca zamieszkania.

Ekspansywny charakter rewindykacji niemieckiej identyfikacji tożsamości etnicznej ludności rodzimej, postępujący od wielu lat, przybrał charakter gwałtownej eksplozji w warunkach wprowadzenia w praktyce życia społecznego w Polsce wolności obywatelskich, wraz z nowym układem międzypaństwowych stosunków polsko-niemieckich. Dokonuje się to jednak bez pogłębiania stopnia agresywności w stosunkach między odrębnymi grupami etnicznymi. Chociaż, jak wydaje się obserwując charakter zachodzących zmian, można przypuszczać, że dokonane zmiany w określaniu własnej tożsamości etnicznej nie mają charakteru ostatecznego i nie są nieodwracalne.

Współczesna tożsamość społeczna Olsztyniaków jest budowana w oparciu o coraz to bardziej dominujące kryteria geograficzne, bez wpływu na nią tradycyjnych wartości dziedzictwa historycznego. Treści i wartości emocjonalne polskiej przeszłości Warmii i Mazur, pomimo pogłębionego procesu ich poznawania, coraz mocniej stają się elementem archaiczno-muzealnym. Ich rewindykacja w zakresie wychowywania i rozwijania roli inspirującej w życiu lokalnych społeczności jest niewielka, przy stale wyraźnie pogłębianej tendencji, systematycznego ich zacieśniania i ograniczania. Następuje proces stopniowego wypierania ich z życia publicznego, jako czynnika oddziaływania na świadomość publiczną.

Pogłębianiu wewnętrznej integracji społecznej ludności napływowej nie towarzyszyły podobne procesy wśród ludności rodzimej, która bez względu na czynniki obiektywne i indywidualne rodzinne tradycje etniczne, coraz częściej deklarowała publicznie subiektywne związki z niemczyzną.

Odrabiając niewątpliwe zapóźnienia i ograniczenia w przedstawianiu dziedzictwa niemieckiego tego regionu, polski nurt tradycji w procesach historycznych Prus Wschodnich jest pomniejszany przez współczesną publicystykę, ale i niekiedy przez historiografię. Dzieje się tak również i przez równoczesne, nie zawsze odpowiadające rzeczywistym ustaleniom źródłowym, przedstawianie w sposób wyolbrzymiony funkcji i wpływów nurtu niemieckiego w historii Prus Wschodnich.

Określenie tożsamości mieszkańców Olsztyńskiego, tak silnie związane w pierwszych latach po wojnie z doświadczeniami przeszłości, w ostatnich latach coraz bardziej jest uzależnione od indywidualnej projekcji przyszłości. Następuje wyzwalamie indywidualnej tożsamości mieszkańców Olsztyńskiego od ciężenia dziedzictwa historycznego. Łatwiej niż kiedykolwiek wcześniej postępują procesy woluntarystycznego zarzucania wcześniej deklarowanych więzi etnicznych. Procesy te dają o sobie znać przede wszystkim w młodym pokoleniu, mniej zaznaczonych różnorakimi własnymi uwikłaniami w wydarzenia historyczne. Deklaracje proniemieckie niejednokrotnie miały charakter pusty, nie były potwierdzane tradycjami rodzinnymi, językiem macierzystym, znajomością i stosunkiem emocjonalnym do niemieckiej historii, kultury, a ograniczonym tylko do uznania sukcesów współczesnych Republiki Federalnej Niemiec.

Umacnia się jednak dychotomiczny podział społeczności olsztyńskiej,

w którym jeszcze niedawno utrwalana ksenofobiczna linia podziału na swoich i obcych wyznaczała odrębność ludności rodzimej od napływowej. Dzisiaj funkcja ludności rodzimej w przemianach społecznych jest o wiele większa niż należałoby mniemać na podstawie oceny jej wielkości. Pomimo pozorów, artykułowane publicznie indywidualne zmiany własnej tożsamości narodowej, nie mają dzisiaj charakteru trwałego i ostatecznego. Dynamika zmian jest przede wszystkim uzależniona od sukcesów i porażek w dokonywanej transformacji społeczno-ekonomicznej w całym kraju, ale i w niemałym stopniu od kierunku, intensywności i charakteru prowadzonej edukacji politycznej społeczeństwa polskiego.

Warmiacy i Mazurzy tworząc mniejszość w Olsztyńskim ostrzej i wyraziściej określali swoją tożsamość, chociażby na zasadzie ochrony przed dominacją i zalaniem ich przez innych. W potocznej świadomości społecznej Polaków Warmia i Mazury dzisiaj ostały się jako regiony wyróżniające się przede wszystkim odrębnościami przestrzennymi, geograficznymi, odmiennością krajobrazową. Pod pojęciem Warmiaków i Mazurów we współczesnej opinii publicznej rozumie się jednak tylko osoby, których polscy przodkowie mieszkali tutaj przed 1945 r., bez względu na aktualną dzisiaj, ale i wcześniej utrzymywaną, czy tylko deklarowaną, opcję narodową. Identyfikacja Warmiaków i Mazurów jako grupy społecznej, określonej wspólnotą pochodzenia geograficznego, zakorzenienia w Olsztyńskim, nie jest identyczna ze zobiektywizowaną tożsamością etniczną zróżnicowanych jednostek ją tworzących.

Tożsamość Warmiaków i Mazurów określając ich samoidentyfikację, potwierdzając i zacieśniając ich wspólnotę, zarazem jednak izoluje ich od innych grup tutaj mieszkających. Dokonuje się przy tym najczęściej w warunkach uznania zakorzenienia w niemieckiej wspólnotie etnicznej, nieraz wbrew zobiektywizowanym losom jednostkowym i tradycjom rodzinnym. Wcześniejsza labilność i chwiejność tożsamości warmińskiej i mazurskiej, związana ze stanem samoświadomości narodowej jednostek oraz określonym poziomem ładu społecznego, dzisiaj ustępuje postawom pozornie trwałym, opartym jednak przede wszystkim na opcjach niemieckich. Tożsamość społeczna Warmiaków i Mazurów w okresie realnego socjalizmu formowała się w warunkach pozornego szacunku dla ich własnych tradycji, a w istocie wymuszania akceptacji całkiem innego modelu postaw i wartości. Modelu, w którym musiały być eliminowane elementy ich tradycji, o ile nie były zgodne z wymogami współczesnej linii politycznej i akceptowanej ideologii władz państwowych. Rodził się sprzeciw takim ograniczeniom, często ukryty, a demonstrowany w chwilach sprzyjających. Prowadził do rzeczywistego zarzucania polskich tradycji, a szukania, nieraz w sposób demonstracyjny, wbrew własnym doświadczeniom rodzinnym, korzeni niemieckich. Deklaracje werbalne były często w okresie późniejszym nadrabiane nauką języka niemieckiego, poznawaniem historii, kultury i współczesności niemieckiej, poszukiwaniem niemieckich przodków. Opcja niemiecka niejednokrotnie przy tym nie wyniszczyła równoczesnego poczucia związków z narodem polskim.

Szczególną erupcję takich postaw można było obserwować po 1980 r., kiedy zburzenie ograniczeń politycznych szło w parze z rozszerzeniem wolności



obywatelskich, tworzeniem społeczeństwa pluralistycznego, w warunkach naruszenia ukształtowanej stratyfikacji społecznej, a powstawania poważnych zagrożeń egzystencjalnych. Wśród Warmiaków i Mazurów obiektywne cechy kulturowe często nie decydowały o samoidentyfikacji.

Przyspieszenie przemian społecznych, utrzymująca się atmosfera zagrożeń, decydowała również o wyrazistej samoidentyfikacji mieszkańców Olsztyńskiego. Tożsamość Warmiaków i Mazurów kształtowała się na zasadzie łączenia protestu przeciwko temu, co im w codziennym życiu doskwierało, z poszukiwaniem wzorców życiowych, zaczerpniętych z odmiennego kulturowo i etnicznie społeczeństwa niemieckiego, ale i umacnianej w wyniku narzucenia z zewnątrz przez większość ich otaczającą, przez ich naznaczenie.

Tożsamość jest jednak zmienna, tak w wymiarze indywidualnym, jak i grupowym. Współczesność, szczególnie w warunkach wielokulturowości pogranicza, stwarza zawsze stan zagrożenia dla jej stabilizacji. Toteż dzisiaj nie można wykluczyć, czy w innych warunkach, po przełamaniu zapaści ekonomicznej i cywilizacyjnej, w jakiej znalazła się Polska realnego socjalizmu, a więc i innym, minionym przecież okresie, przy przekształcaniu się tożsamości Warmiaków i Mazurów, jutro nie dojdzie do zmian prowadzących w kierunku odrodzenia wśród nich opcji polskiej. Może się to dokonać tylko na zasadzie wyboru, ale możliwość takiego wyboru musi być im dana. Przypuszczenie o możliwości powstania takiej sytuacji nie wydaje się całkiem nieprawdopodobną dywagacją. Jest ona związana z uznaniem wielokrotnie odnotowywanej, a powtarzającej się prawidłowości, że jednak świadomość terażniejszości jest przede wszystkim świadomością przeszłości. W warunkach, kiedy świadomość jednostek nie jest akceptowana przez szerszą zbiorowość, utrzymywanie jej decyduje o wyrastaniu przed nimi różnorodnych zagrożeń i może prowadzić do dostosowywania do dominującej większości lub wyostrowania poczucia własnej identyfikacji narodowej, czy też umocnienia podziału dychotomicznego: my i oni.

Pomimo pozostawania w Olsztyńskim niemalże szczątkowych grup Warmiaków i Mazurów, trudno by było dzisiaj uznać ujawnianą przez nich publicznie tożsamość narodową za ostatecznie uformowaną i niezmienną.

**Erbe und Identität. Ostpreußen — Ermland-Masuren — Wojewodschaft Allenstein****Z u s a m m e n f a s s u n g**

Die Ereignisse des 2. Weltkrieges und ihre politische Konsequenzen haben über die neue rechtlich-politische Lage der bisherigen preußischen Provinz Ostpreußen entschieden, über die endgültige Abtrennung dieser Gebiete vom Deutschen Reich. Durch internationale Entscheidungen vom deutschen Staatswesen getrennt, wurde Ostpreußen zwischen zwei Souveränen aufgeteilt — Polen und der Sowjetunion, und ging somit getrennte Wege der politischen und geschichtlichen Entwicklung.

In diesem Teil Ostpreußen, der Polen zugeteilt wurde, ließ der Zwang der Geschichte Bevölkerungsgruppen von verschiedenem Selbstbewußtsein, unterschiedlicher geschichtlicher Erfahrung, nicht vergleichbaren nationalen, politischen, religiösen Wertevorstellungen zusammenkommen.

Angefangen seit den 50-er Jahren waren örtliche historische Erfahrungen für die Lösung zeitgenössischer Probleme immer weniger brauchbar. Das gleiche galt für die Last des historischen Erbs, wie auch die spezifischen Verhältnisse dieses Gebietes oder die Positionen lokaler Gemeinschaften, die die Dynamik und Identität der Bewohner der Wojewodschaft Allenstein bestimmten. Die regionale Identität wurde in einem immer größeren Umfang nur zum geographischen Aspekt eingeschränkt und verlor wahrhaftige, breitere Funktionen im Leben einzelner Individuen. Die lokale geographische Identität, verbunden mit der gesamtstaatlichen polnischen Identität, wurde zum Eigentum der zugewanderten Bevölkerung. Die kulturelle Identität Ermlands-Masurens, designiert vor allem durch Erfahrungen und historische Traditionen, wurde für diese Bevölkerungsgruppe etwas Fremdes. Für die einheimische Bevölkerung wiederum wurde sie zu einem durch die Wirkungskraft des materiellen Faktors verstärkten Argument für die deutsche kulturelle und zivilisatorische Option.

Heutzutage wächst bereits die dritte Generation von Menschen auf, die nach dem Krieg in diesem Land geboren sind. Ihre kulturelle Identität wird vorwiegend durch geographische Bindungen bestimmt, wie auch durch das Erbe dessen, was hier nach dem 2. Weltkrieg zustande gekommen ist. Es kommt zum Ausdruck durch die Selbstdefinierung der Identität als Olsztyniak („Allensteiner“), indem die alten Bezeichnungen „Ermländer“ und „Masure“ meistens für diejenigen vorbehalten bleibt, die Nachkommen der einstigen Bewohner dieses Landes aus der deutschen Zeit sind, ohne das Kriterium der Muttersprache hier zu beachten. Die ermländische und die masurische Identität wird allmählich zum Ethnonationalismus, der stärker durch das Erbe der deutsche und nicht der polnischen Strömung geprägt wird.

Die Identität hat aber einem wechselnden Charakter, sowohl im individuellen Ausmaß, wie auch in Bezug auf eine Gruppe. Die Gegenwart stellt immer, besonders angesichts des kulturellen Grenzgebietes, eine Bedrohung für ihre Stabilisierung dar. Aus diesem Grunde kann man heute nicht ausschließen, daß es unter anderen Umständen, nach dem Durchbruch des wirtschaftlichen und des zivilisatorischen Kollapses, den Polen gerade durchmacht, vielleicht zur Umwandlung des Selbstbewußtseins von Ermländern und Masuren kommt, einer Umwandlung, die zur Wiedergeburt der polnischen Option unter ihnen oder innerhalb eines Teiles von ihnen führen könnte. Es ist keine unwahrscheinliche Annahme. Die Hypothese hängt mit der mehrmals festgestellten und sich wiederholenden Tatsache zusammen, daß das Bewußtsein der Gegenwart doch vor allem das Bewußtsein der Vergangenheit ist.